

# ZetHa, W Świat (prod. BL Beatz)

Ey, wziął co swoje i pojechał - w świat  
Ile kurwa można czekać? - lat  
Jak masz szansę no to dzieciak - łap, łap (łap, łap)  
Kładę łapy na sosie, kładę wersy na sztosie  
Tym co chuj mają w uszach kładę chuja na nosie  
Dawno mówili królu jeszcze powiedzą bossie  
Tak, ey, weź nie udzielaj mi rad

Szukam swoich Bieszczad jak Dwa Sławy  
Dywan mam na klacie, leżę, lecę jak Alladyn  
Moje życie to rap, rap, rap, aż do przesady  
Nagrał jedną płytę kurwa chce mi dawać rady  
Ssij mi pento, pierdoloną suka blać  
W sumie najpierw to weź zasłuż na to by mi chuja ssać  
I nie pierdol ludziom jak mnie dobrze znasz  
Bo ty robisz z mordy dupę - chuj Ci w dupę, chuj Ci paszczę  
Jebać cenzurę, cenzurę trzeba tępić  
Siedzę i gram na konsoli jak Breivik  
Puszczam sobie bicik, bicik leci na pętli  
Liczę sobie sosik, sosik wpływ do szaszetki  
Latam po tych blokach tak jak kurwa człowiek pająk  
Ja cztery tracki w tydzień, a wy cztery tracki na rok (cztery)  
Nie pierdol o jakości jak Cię nawet nie pytano  
Słuchanie Twojej muzy tortury jak w Guantánamo, ey

Ey, wziął co swoje i pojechał - w świat  
Ile kurwa można czekać? - lat  
Jak masz szansę no to dzieciak - łap, łap (łap, łap)  
Kładę łapy na sosie, kładę wersy na sztosie  
Tym co chuj mają w uszach, kładę chuja na nosie  
Dawno mówili królu jeszcze powiedzą bossie  
Tak, ey, weź nie udzielaj mi rad

Jest jedenasta ja jak jedenastu raperów  
Jak drużyna piłkarska, wy drużyna frajerów  
Weź mi berło poleruj albo nie otwieraj mordy  
Twój styl jest wątpliwy, won stąd jak masz wonty  
Brak czasu na łaków i tych łaków przydupasów  
Już nie opalam lufy, wracam opalony z wczasów  
Wypalę ramę Heetsów, napiszę płytę hitów  
Ty napiszesz numer do kitów, wypadnie z bitu, ta  
Tak się składa to Viva LA Bragga  
Twoje punch'e suche nawet jak deszcz pada  
Moje punch'e grube, łapa na jej dupie  
Nawet kiedy jestem sam jestem mocny jak w grupie  
Ostatnia czwórka, dzwoni komórka  
Szuka, szuka, szuka czegoś mój ziomal z podwórka  
I chociaż unikam, wciąż się kleje problemów  
Czuję się tu jak nowy, a żyję po staremu

Ey, wziął co swoje i pojechał - w świat  
Ile kurwa można czekać? - lat  
Jak masz szansę no to dzieciak - łap, łap (łap, łap)  
Kładę łapy na sosie, kładę wersy na sztosie  
Tym co chuj mają w uszach, kładę chuja na nosie  
Dawno mówili królu jeszcze powiedzą bossie  
Tak, ey, weź nie udzielaj mi rad